



TRENING BEZSTRZAŁOWY

Strzelanie szybkie

podkom. Hubert Kulesza

Zakład Interwencji Policyjnych CSP

st. asp. Jakub Bednarz

Zakład Interwencji Policyjnych CSP

mł. asp. Dominik Połec

Zakład Interwencji Policyjnych CSP

W poprzednim numerze „Kwartalnika Policyjnego” scharakteryzowano strzelanie statyczne i zaproponowano kilka ćwiczeń, których systematyczne wykonywanie z pewnością poprawi celność strzelania. Strzelanie statyczne to jednakże tylko wstęp do bardziej zaawansowanych strzelań, które mają typowo interwencyjny charakter. Interwencja policyjna może przebiegać w różny sposób, począwszy od pouczenia, a skończywszy na konfrontacji z niebezpiecznymi i uzbrojonymi przestępcami. Jak wskazują policyjne statystyki, funkcjonariusze używają broni palnej na niewielkich odległościach.

Dynamika interwencji sprawia, że zazwyczaj strzały padają na dystansie kilku metrów. W razie konfrontacji z uzbrojonym przeciwnikiem na kilkumetrowym dystansie czas reakcji interweniującego policjanta i sprawność posługiwania się bronią palną odgrywają kluczową rolę. Poza tym należy podkreślić, że działający w ramach prawa policjant reaguje na zachowanie sprawcy, co powoduje, że już na początku interwencji czas jego reakcji w stosunku do działań napastnika musi być jak najkrótszy. Policjant nie może sięgać po broń lub zastosować innego środka przymusu bezpośredniego, nie mając ku temu prawnych i faktycznych przesłanek. Wobec tego od poziomu wyszkolenia funkcjonariusza zależy, czy zareaguje on dostatecznie szybko i efektywnie na zagrożenie. W przypadku użycia broni palnej na krótkim dystansie, w odpowiedzi na atak ze strony uzbrojonego przestępcy, szczególnego znaczenia nabiera umiejętność jak najszyb-

szego oddania pierwszego, celnego strzału, aby obezwładnić napastnika. Do tego typu zachowań interwencyjnych przygotowują strzelania szybkie, które charakteryzują się określonym, zazwyczaj krótkim, czasem trwania. Poprzez odpowiednie ćwiczenia i wielokrotne ich powtarzanie wypracowuje się właściwą pamięć mięśniową, która w sytuacji zagrożenia może uratować życie. Właśnie temu służy trening bezstrzałowy. Powtarzając ćwiczenia, nasze ciało zapamiętuje określone sekwencje ruchów. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż wszystkie ćwiczenia należy wykonywać dokładnie, z naciskiem na płynność. Szybkość wykonywanych czynności jest kwestią czasu. Jeżeli na samym początku treningu bezstrzałowego dany ruch będzie wykonany niedbale, efekt z pewnością będzie daleki od oczekiwań. Podobnie jak w sztukach walki, również w strzelaniu szybkim zasadnicze znaczenie odgrywa praca nóg.

Punktem wyjścia jest **postawa strzelecka**, bowiem celność ognia zależy w dużej mierze od stabilizacji broni. Postawa strzelecka powinna być jak najbardziej naturalna i umożliwiać szybką zmianę pozycji ciała, przejścia do biegu lub leżenia itp. W przypadku strzelań szybkich najczęściej przyjmuje się postawę półfrontalną (fot. 1) lub frontalną obniżoną (fot. 2).



Fot. 1. Postawa półfrontalna.



Fot. 2. Postawa frontalna obniżona.

Postawa półfrontalna jest najbardziej zbliżona do postawy przyjmowanej w sposób naturalny podczas walki. W celu przyjęcia postawy półfrontalnej (fot. 3–5) należy zrobić lekki wykrok. Nogi powinny być nieznacznie ugięte w kolanach, a ciężar ciała rozłożony równomiernie na obie stopy. Sięgając po broń, rękę wspomagającą należy unieść na wysokość klatki piersiowej w okolicy mostka, blisko ciała – takie ułożenie ręki wspomagającej ułatwia szybkie przeładowanie pistoletu, a w razie konieczności pozwala także na zdystansowanie napastnika, odparcie ciosu itp. Po wyjęciu broni z kabury należy unieść ją na wysokość mostka, następnie rękę wspomagającą układamy na tylnej części zamka pistoletu. Ważne jest, aby w czasie przyjmowania postawy stale obserwować kierunek zagrożenia. W razie konieczności zaangażowania ręki wspomagającej do odpierania ataku, pistolet można przeładować jednorącz, korzystając chociażby z wyposażenia, np. pasa służbowego lub kabury. Po zakończonej czynności użycia broni odkłada się ją

Fot. 3.



Fot. 4.



Fot. 5.



Fot. 3–5. Przyjmowanie postawy półfrontalnej.

Fot. 6. Odkładanie broni do kabury (w postawie półfrontalnej).

STRZELANIE SZYBKIE

do kabury (w postawie półfrontalnej), po czym dostawia się do przodu nogę od strony ręki wiodącej (w trakcie odkładania broni do kabury palec wskazujący ręki wiodącej musi znajdować się na zamku pistoletu) – fot. 3, 6. Nie zawsze zasada przyjmowania postawy strzeleckiej z wykreśleniem do przodu będzie miała uzasadnienie. Przy małej odległości od napastnika konieczne jest stworzenie odpowiedniego dystansu, w tym celu należy się cofnąć. Zwiększając dystans, dajemy sobie czas na przygotowanie się do walki. Nie da się w przypadku strzelań opracować jednego algorytmu postępowania. Każda sytuacja, z jaką przyjdzie nam się zmierzyć, będzie inna i będzie wymagała od nas szybkiej reakcji, adekwatnej do zagrożenia.

Kolejnym istotnym elementem jest **przeładowanie broni**. Jeżeli wykonane zostanie niewłaściwie, może dojść do zacięcia broni, co w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia odbiera policjantowi niemal całkowicie szansę do obrony. Co do zasad taktyki i bezpieczeństwa, obsługi broni, a zwłaszcza jej przeładowanie, należy rozpoczynać jak najbliżej ciała. Daje to możliwość szybszego użycia broni i utrudnia odebranie jej, zanim będzie gotowa do oddania strzału. Najczęściej spotykane są dwie metody przeładowania broni: metoda Weaveara i tzw. metoda izraelska.

Metoda Weaveara polega na tym, iż dobywając broń z kabury ręką dominującą, już nad kaburą dokłada się rękę wspomagającą i układa się ją na tylnej części zamka. Przeładowanie następuje poprzez wypchnięcie ręki wiodącej do przodu w kierunku celu, ręką wspomagającą zostaje przez chwilę przy ciele w miejscu, gdzie chwyciła zamek pistoletu. Po prawidłowym przeładowaniu broń jest gotowa do oddania strzału, jest wprowadzona w cel i można prowadzić ogień jedną ręką, jeśli sytuacja tego wymaga. Dołożenie ręki wspomagającej do broni pomaga właściwie chwycić broń. Zaletą tego typu przeładowania jest możliwość bardzo szybkiego prowadzenia ognia. Lufa skierowana jest w cel już nad kaburą. Już od momentu przełado-

wania, przyjmując właściwą postawę strzelecką, możemy prowadzić ogień. Najlepiej sprawdzi się kabura na pasie lub kabura udowa (fot. 7–10).

Metoda izraelska z kolei polega na chwyceniu zamka pistoletu ręką wspomagającą po jego dobyciu z kabury na wysokości mostka klatki piersiowej. Broń w trakcie przeładowania jest zrotowana w płaszczyźnie poziomej, grzbietem do środka. Przeładowanie następuje poprzez wypchnięcie broni do przodu ręką wiodącą, a ręką wspomagającą pozostaje blisko klatki piersiowej do momentu przeładowania. Po przeładowaniu i przy wejściu w cel ręką wiodącą ustala broń we właściwej płaszczyźnie (pionowej), a następnie dokłada się rękę wspomagającą do chwytu broni. Zaletą tego typu przeładowania jest większa kontrola ułożenia broni, broń porusza się blisko linii celowania. Wadą jest opóźnienie, jakie może pojawić się, gdy chcemy zgrywać przyrządy celownicze. Ten sposób przeładowania broni to dobre rozwiązanie dla osób noszących broń na kamizelce taktycznej (fot. 7, 11, 10).

Mając na uwadze bezpieczeństwo, należy też wspomnieć o szeroko pojętej **kontroli po przeprowadzonej wymianie ognia**. Można zaobserwować, że w trakcie strzelań występuje zjawisko określone jako „widzenie tunelowe”. Strzelający całą swą uwagę skupia na przyrządach celowniczych i celu, zaburzając widzenie peryferyjne. Po zakończonym strzelaniu należy się upewnić, czy jest bezpiecznie. W tym celu, zdejmując palec z języka spustowego, układamy go wzdłuż zamka. Broń należy lekko opuścić w dół i obserwować przedpole, lewą i prawą stronę (fot. 12–14). Broń kieruje się tam, gdzie wzrok, tak by w przypadku pojawienia się zagrożenia można było szybko zareagować.

Jeżeli na tym polu jest bezpiecznie, należy skontrolować broń. Można to zrobić poprzez lekkie uniesienie lufy do góry lub kątem oka spojrzeć na zamek z góry, ściągając broń do siebie, na wysokości mostka klatki piersiowej (fot. 15, 16). Widać wówczas komorę nabojową, czyli można stwierdzić, czy jest amunicja lub czy nie powstało za-

Fot. 7.



Fot. 8.



Fot. 9.



Fot. 10.



Fot. 11.



Fot. 7–10. Przeładowanie broni metodą Weaveara.

Fot. 7, 11, 10. Przeładowanie broni metodą izraelską.

Fot. 12.



Fot. 13.



Fot. 14.

Fot. 12-14.
Kontrola celu.

cięcie broni. W razie potrzeby trzeba usunąć niesprawność broni. Przed schowaniem broni do kabury należy również obejrzeć się za siebie maksymalnie przez prawe i lewe ramię. Wówczas broń powinna znajdować się na wysokości mostka przy klatce piersiowej, skierowana do przodu. Jeżeli pojawia się zagrożenie, jest możliwość obrotu i dalszej wal-

Fot. 15.



Fot. 16.



Fot. 15, 16. Kontrola broni.

ki lub zachowania odpowiedniej odległości, aby zwiększyć swoje szanse w konfrontacji z napastnikiem. Jeżeli jest bezpiecznie na każdym polu (fot. 17, 18), można schować broń do kabury w sposób wyżej opisany.

W trakcie strzelań może się zdarzyć sytuacja, gdy skończy się amunicja w magazynku. Wówczas dochodzi do

awaryjnej wymiany magazynka. Jak należy ją poprawnie wykonać? Z punktu widzenia taktyki należy jak najszybciej przywrócić swoją zdolność do kontynuowania interwencji. Warto zaznaczyć, że bardzo ważne jest odpowiednie ułożenie magazynka w ładownicy, za każdym razem trzeba go układać w taki sam sposób. Jest to indywidualna cecha strzelca i tak naprawdę on decyduje, jak mu jest wygodniej. Poprzez treningi nasze ciało zapamiętuje usytuowanie kabury z bronią i ładownicy z magazynkiem. Z czasem nie będzie potrzeby szukania ich wzrokiem, będzie to naturalne i intuicyjne. W trakcie strzelania, w sytuacji konieczności awaryjnej wymiany magazynka, policjant będzie mógł to zrobić szybko i sprawnie, cały czas kontrolując wzrokiem zagrożenie.

Gdy broń nagle przestaje strzelać, należy ją skontrolować w sposób szybki, świadomy i bezpieczny. Właściwym postępowaniem po kontroli broni i rozpoznaniu końca amunicji (zamek w tylnym położeniu, w oknie wyrzutowym widoczny pusty donośnik magazynka) jest ściągnięcie broni do siebie na wysokość mostka klatki piersiowej i jednoczesne zejście z linii ognia (fot. 19). Najlepiej cały czas szybko się przemieszczając. Nasz przeciwnik straci nas z pola widzenia i zacznie szukać celu. Warto poszukać jakiejś osłony i schować się za nią – strzelanie zza osłony zostanie szerzej opisane w kolejnym wydaniu czasopisma, w artykule poświęconym tematyce strzelań dynamicznych. W trakcie tych czynności należy stale obserwować rejon zagrożenia (nawet chwilowa utrata przeciwnika z pola widzenia może negatywnie wpłynąć na dalszy rozwój interwencji).

Jeśli broń wskazuje na koniec amunicji, należy natychmiast przystąpić do awaryjnej wymiany magazynka. Broń jest przy ciele, na wysokości klatki piersiowej, palec zdjęty z języka spustowego, ułożony wzdłuż zamka/szkieletu broni (fot. 20).

Nie zmieniając chwytu ręki wiodącej, należy zrotować broń w płaszczyźnie poziomej w taki sposób, aby rękojeść broni

STRZELANIE SZYBKIE

Fot. 17.



Fot. 18.



Fot. 17, 18. Kontrola otoczenia.

Fot. 19.



Fot. 20.



Fot. 21.



Fot. 22.



Fot. 23.



skierowana była w kierunku ułożenia ładownicy z magazynkiem na pasie. Wylot lufy cały czas skierowany w kierunku zagrożenia (do przodu). Należy stale zachowywać czujność i obserwować obszar zagrożenia. Ręką wspomagającą naciska się na dźwignię zatrzaśnięcia magazynka (fot. 21), jednocześnie pamiętając, aby chwycić za jego denko i wyrzucić go z chwytu broni (jeśli broń i magazynek będą zanieczyszczone, magazynek samoistnie nie wypadnie). Wyrzucając pusty magazynek, ręka wspomagająca od razu zmierza do ładownicy (fot. 22). Odpina ją i dobywa pełny magazynek. Układając go w odpowiedni sposób, podpinamy go do chwytu broni, mocno go dobijając (niedobicie magazynka spowoduje zacięcie lub masą bezwładności wypadnie on z chwytu broni) – fot. 23. Następnie należy zwolnić zamek poprzez naciśnięcie dźwigni zwolnienia zamka kciukiem ręki wspomagającej (fot. 24, 25) i ułożyć właściwy chwyt broni, dokładając rękę wspomagającą. Broń jest gotowa do działania. Zdarza się, że poprzez energiczne podpięcie pełnego magazynka zamek zwalnia się samoistnie, wprowadzając nabój do komory naboju. Jest to normalne zjawisko i przyspiesza wymianę magazynka (ponowne przeładowanie broni spowoduje wyrzucenie naboju z komory naboju). W trakcie wymiany magazynka poza zejściem z linii ognia można również zmienić postawę strzelecką z półfronatalnej wysokiej na kłęczącą niską (nasza sylwetka stanowi mniejszy obszar do ewentualnego trafienia). Najbardziej optymalne byłoby jeszcze schowanie się za osłoną (fot. 26). Zmniejszamy w ten sposób swoją sylwetkę, przy jednoczesnym zachowaniu mobilności, dostosowując się do wielkości osłony. W miarę możliwości palce stopy powinny być podwinięte, siadamy na pięcie. W trosce o swoje bezpieczeństwo nogą wykroczną zasłaniamy tętnicę udową i część korpusu przed potencjalnymi postrzałami lub rykoszetami. Wymiana magazynka odbywa się podobnie jak w postawie półfronatalnej wysokiej. Po wymianie magazynka wstaje się – zgodnie z zasadami

Fot. 24.



Fot. 25.



Fot. 26.



Fot. 19–26. Kontrola broni i awaryjna wymiana magazynka w postawie wysokiej i niskiej.

taktyki – do przodu. Nie zawsze jednak zejście do postawy kłęczącej niskiej przy awaryjnej wymianie magazynka będzie uzasadnione. Na niedużych odległościach takie postępowanie nie jest bezpieczne z uwagi na brak możliwości szybkiego dystansowania się od nacierającego napastnika. Zmianę postawy przy awaryjnej wymianie magazynka należy rozważyć, dostosowując się do przebiegu interwencji (możliwość wykorzystania osłon, dystans od napastnika).

CO ZROBIĆ, ŻEBY DOBRZE I CELNIE WYKONYWAĆ STRZELANIA SZYBKIE?

Wydawałoby się, że strzelania statyczne nie mają nic wspólnego ze strzelaniem szybkim. Jest to tylko pozorne. Już na

etapie strzelań statycznych, jak również przygotowawczych, występują elementy, które będą miały wpływ na strzelania szybkie. Zaniedbanie tego etapu znacząco wpłynie na skuteczność w strzelaniach szybkich.

Sposobów na osiągnięcie skuteczności w strzelaniach szybkich jest bardzo dużo. Można by powiedzieć, że ilu instruktorów – tyle sposobów. Warto jednak pamiętać, że każdy sposób jest dobry, jeśli doprowadzi nas do określonego celu. Wskazówki, jakie będą zawarte w tym poradniku, to metody, które stosuje się na co dzień w szkoleniu strzeleckim.

Należy przypomnieć sześć podstawowych elementów mających wpływ na celne strzelanie, tj.:

- postawa,
- chwyt broni,
- zgranie przyrządów celowniczych,
- oddech,
- praca na języku spustowym,
- wytrzymanie po strzale.

Najwięcej problemu sprawiają dwa ostatnie elementy: praca na języku spustowym oraz wytrzymanie po strzale. Są to dwa elementy, które często są pomijane lub niewłaściwie wykonywane przez słuchaczy w trakcie strzelań statycznych. A właśnie to one są przepustką do celnego strzelania w warunkach rzeczywistych. Przez pracę na języku spu-



Fot. 27. Wytrzymanie po strzale.



Fot. 28. Brak wytrzymania po strzale – zbyt daleko odpuszczony język spustowy.

STRZELANIE SZYBKIE

stowym rozumie się płynne naciskanie na język spustowy, płynne zwiększanie siły nacisku na język spustowy, z użyciem przy tym wyłącznie siły palca, aż do momentu strzału. Wytrzymanie po strzale (fot. 27, 28) – jest to przytrzymanie wciśniętego języka spustowego przez około 2–3 sekundy po oddanym strzale.

W trakcie treningu bezstrzałowego wszystkie powyższe elementy zazwyczaj wykonujemy prawidłowo. W momencie strzału rzeczywistego występuje zjawisko odrzutu, odrzutu oraz huk, z powodu których nasza głowa może „odmówić posłuszeństwa”. Dlaczego o tym wspominamy? „Walka” z tymi zjawiskami na strzelaniach statycznych powoduje „zrywanie strzału”, czyli złą pracę na języku spustowym oraz całkowite pominięcie elementu wytrzymania po strzale, który znacząco wpłynie na strzelania szybkie.

Poniżej przedstawiamy kilka ćwiczeń, które sukcesywnie i dokładnie powtarzane, przyniosą dobre efekty na tarczy. Począwszy od opisanych powyżej postaw i przeładowania broni, będziemy ćwiczyć właściwą pracę na krótkim języku spustowym (fot. 29) oraz odczujemy nasze ciało przeciwdziałać zjawisku odrzutu i podrzutu broni (fot. 30). Na koniec przejdziemy do ćwiczeń z awaryjną wymianą magazynka w opisanych powyżej postawach strzeleckich.

Jeśli opanowaliśmy na strzelaniach statycznych wspomniane sześć elementów celnego strzelania, to przechodząc do

strzelań szybkich, zmieniamy postawę na półfrontalną oraz dokładamy pracę na krótkim języku spustowym, tzw. strzelanie z resetu, co jest kluczem do sukcesu w strzelaniach szybkich i warunkuje szybkie prowadzenie ognia.

Praca na krótkim języku spustowym polega na tym, że po oddanym strzale odpuszczamy język spustowy tylko tyle, ile potrzeba (fot. 31), aby można było ponownie oddać kolejny strzał (czyli wykonujemy wspomniany wcześniej reset języka spustowego). Na przykładzie P-99 jest to około 2–3 mm. W tym momencie wracamy do wytrzymania po strzale. Jeśli ktoś pomijał ten element i nie przytrzymywał palca na wciśniętym języku spustowym, to przy strzelaniach szybkich za każdym razem będzie odpuszczał całkowicie język spustowy albo nawet będzie zabierał palec z języka spustowego (fot. 32).



Fot. 29. Położenie broni przy prawidłowej pracy na języku spustowym (trening bezstrzałowy).



Fot. 30. Położenie broni przy złej pracy na języku spustowym – „zrywanie” (trening bezstrzałowy).



Fot. 31. Prawidłowo odpuszczony język spustowy przy krótkiej pracy na języku spustowym (reset).



Fot. 32. Nieprawidłowo odpuszczony język spustowy przy krótkiej pracy na języku spustowym.

Kilka słów o **zgrzywaniu przyrządów celowniczych**. Jak wiadomo, przy strzelaniach statycznych zazwyczaj zamykamy jedno oko, szczególnie na dalszych odległościach, żeby jak najlepiej zgrać przyrządy celownicze. W strzelaniach szybkich to się zmienia. Na tym etapie musimy wprowadzić taki element jak strzelanie z „obu oczu” (fot. 33). O co w tym chodzi? Każdy z nas ma oko dominujące, czyli oko, które pierwsze otrzymuje obraz, co już wiemy ze strzelań statycznych (trójkąt z dłoni).



Fot. 33. Wejście w cel bez zamykania oka.

I teraz musimy się nauczyć wprowadzać broń w cel bez zamykania oka.

Skoro wiemy, które oko mamy dominujące, to łatwiej będzie nam zrozumieć, jak to działa. W momencie wprowadzania broni w cel z otwartymi oczami, broń zostanie wprowadzona w taki sposób, że przyrządy celownicze znajdą się w linii z okiem dominującym. Strzelanie z „obu oczu” zdecydowanie skraca czas oddania pierwszego strzału, jak również wpływa na sprawniejszą obsługę manualną broni.

PAMIĘTAJMY, ŻE ZANIM ZACZNIEMY TRENING BEZSTRZAŁOWY, MUSIMY SPRAWDZIĆ BRŃ. ĆWICZENIA WYKONUJEMY BEZ PODPIĘTEGO MAGAZYNKA DO CHWYTU BRONI, CHYBA ŻE ICH CHARAKTER TEGO WYMAGA.

Do opisanych powyżej elementów strzelań szybkich możemy zastosować kilka prostych ćwiczeń, które znacznie poprawią intuicyjność i pamięć mięśniową. Oto kilka z nich.

Ćwiczenie 1.

Na początek możemy wykonać ćwiczenie, które wprowadzi nas w pracę na krótkim języku spustowym, czyli z wykorzystaniem resetu (fot. 27, 34). Trzymamy broń jednorącz w dowolnej postawie i cofamy zamek tylko tyle, żeby iglica lub kurek zostały napięte. Pracujemy na języku spustowym do momentu, aż iglica lub kurek zostaną zwolnione. W tym momencie wykonujemy wytrzymanie po strzale i trzymając cały czas wciśnięty język spustowy, ponownie napinamy iglicę lub kurek poprzez przeładowanie broni. Po napięciu iglicy lub kurka od-



Fot. 34. Praca na krótkim języku spustowym.

puszczamy język spustowy na tyle, żeby można było oddać kolejny strzał, i ponownie ściągamy język spustowy.

Ćwiczenie 2.

Przyjmowanie postawy półfrontalnej.

To ćwiczenie najlepiej wykonywać, wykorzystując lustro. Mając broń w kaburze, przyjmujemy postawę swobodną. We własnym tempie lub na czyjś sygnał przyjmujemy postawę półfrontalną z ułożeniem ręki na chwycie broni. Chwilę pozostajemy w postawie i patrzymy, czy prawidłowo wykonaliśmy czynności, oczywiście jeśli dostrzegamy nieprawidłowości, to od razu poprawiamy, będąc w postawie, a następnie wracamy do postawy swobodnej (fot. 3–5).

Ćwiczenie 3.

Przyjmowanie postawy półfrontalnej z dobytciem broni z kabury i przeładowaniem.

Tak jak w ćwiczeniu drugim postawą wyjściową jest postawa swobodna i zalecane jest wykonywanie tego ćwiczenia z wykorzystaniem luster. We własnym tempie lub na czyjś sygnał przyjmujemy postawę półfrontalną, dobywamy broń z kabury, przeładowujemy i dokładamy drugą rękę do chwytu broni. Przez chwilę pozostajemy w takiej postawie i wracamy do postawy swobodnej. Pamiętajmy, że zanim wrócimy do postawy swobodnej, najpierw wykonujemy kontrolę celu, broni, otoczenia, chowamy broń do kabury. Podczas tego ćwiczenia palec trzymamy na zamku (nie pracujemy na języku spustowym).

Przed włożeniem broni do kabury możemy to ćwiczenie wykonać na dwa sposoby.

Pierwszy – chowamy broń do kabury, mimo że iglica lub kurek są napięte.

Drugi – chowamy broń do kabury po wcześniejszym zwolnieniu napięcia iglicy lub kurka, jeśli konstrukcja broni na to pozwala, albo oddajemy strzał kontrolny.

Ćwiczenie 4.

Początek ćwiczenia czwartego jest taki sam jak w ćwiczeniu trzecim. Dodatkowym elementem jest praca na krótkim języku spustowym po wyprowadzeniu broni w cel. Oczywiście po pierwszym strzale iglica lub kurek już nie będą napięte, więc jeśli konstrukcja broni to

STRZELANIE SZYBKIE

umożliwia, to pracujemy na luźnym języku spustowym. Odpuszczamy go na około 2–3 mm i ponownie płynnie ściągamy. Pamiętajmy o tym, żeby broń się nie poruszała, a przyrządy celownicze cały czas były dobrze zgrane (fot. 1, 27, 34). Jeśli położenie przyrządów celowniczych będzie się zmieniać, to znaczy, że praca na języku spustowym jest zbyt mocna, czyli pojawia się tzw. zrywanie (fot. 30). „Zerwany strzał” najczęściej powstaje w wyniku zbyt mocnego dociśnięcia języka spustowego do szkieletu broni lub dodatkowego zaciśnięcia rąk na chwycie broni podczas ściągnięcia języka spustowego. Zakończenie ćwiczenia – takie, jak w ćwiczeniu trzecim.

Ćwiczenie 5.

To ćwiczenie wykonujemy w parach. Osoba ćwicząca przyjmuje postawę półfrontalną z wprowadzoną bronią w cel. Druga osoba uderza w lufę broni w taki sposób, żeby imitować zjawisko podrzutu i odrzutu broni. Co jakiś czas osoba, która uderza w broń, robi tak zwaną zmyłkę i zamiast uderzyć, prowadzi rękę obok broni. Jeśli osoba ćwicząca w momencie „zmyłki” spowodowała, że broń poruszyła się, to znaczy, że walczy z podrzutem i odrzutem, powodując „zrywanie” (fot. 35–39).

Fot. 35.



Fot. 36.



Fot. 37.



Fot. 38.



Fot. 39.



Fot. 35–39. Praca w parach imitująca odrzut i podrzut broni.

Ćwiczenie 6.

To ćwiczenie również wykonujemy w parach. Osoba ćwicząca na początku wykonuje elementy jak w ćwiczeniu czwartym, do momentu zwolnienia iglicy lub kurka. Jak już mamy wciśnięty język spustowy, to trzymamy go i w tym czasie druga osoba łapie za zamek i przeładowuje broń. Po przeładowaniu iglica lub kurek zostaną napięte. Następnie odpuszczamy język spustowy na tyle, żeby można było zwolnić iglicę lub kurek, czyli około 2–3 mm, i ponownie ściągamy język spustowy. Należy pamiętać, by osoba, która przeładowuje broń, robiła to w sposób dynamiczny, by zapewnić warunki jak najbardziej zbliżone do rzeczywistego zjawiska podrzutu i odrzutu broni (fot. 40–43). Błędem będzie zbyt daleko odpuszczony język spustowy (fot. 44).

Fot. 40.



Fot. 41.



Fot. 42.



Fot. 43.



Fot. 40–43. Praca w parach na krótkim języku spustowym.



Fot. 44. Zbyt daleko odpuszczony język spustowy.

Ćwiczenie 7.

Przyjmujemy postawę swobodną. Trzymając broń przed sobą, wkładamy magazynkę do chwytu broni, a następnie z tyłu (za plecami) wypinamy. Po kilku powtórzeniach robimy odwrotnie i z przodu wyjmujemy magazynkę z chwytu broni, a z tyłu wkładamy magazynkę. Ćwiczenie to pozwoli nabrać odpowiedniej wprawy i szybkości przy awaryjnej wymianie magazynka, bez konieczności kontrolowania powyższych czynności wzrokiem (fot. 45–49).

Fot. 45.



Fot. 46.



Fot. 47.



STRZELANIE SZYBKIE

Fot. 48.



Fot. 49.



Fot. 45–49. Wymiana magazynka za plecami.
Fot. 1–49 – R. Karyś.

Ćwiczenie 8.

Podpinamy magazynek do chwytu broni (broń znajduje się w kaburze) i stajemy w postawie swobodnej. We własnym tempie lub na komendę innej osoby dobywamy broń, przeladowujemy i wprowadzamy w cel. Przez krótki czas pracujemy na krótkim języku spustowym, a następnie wykonujemy wymianę magazynka i ponownie wyprowadzamy broń w cel, po czym znowu pracujemy na języku spustowym. Po krótkiej pracy na spuście przeprowadzamy kontrolę celu, broni, otoczenia i wracamy do postawy swobodnej. To ćwiczenie stanowi podsumowanie wcześniejszych ćwiczeń i uwzględnia ich elementy.

O czym jeszcze należy pamiętać przy wykonywaniu treningu? Jedną z najbardziej istotnych rzeczy jest uzbroić się w cierpliwość i nie spieszyć się. Wszystkie ćwiczenia muszą być wykonane powoli, ale dokładnie i poprawnie technicznie. Szybkość przyjdzie z czasem.

Cała idea nabywania umiejętności strzeleckich zawarta jest w poniższym stwierdzeniu:

**„PRZEZ PŁYNNOŚĆ DO SZYBKOŚCI,
NIC KOSZTEM DOKŁADNOŚCI”.**

Strzelectwo jest „sztuką”, którą należy zgłębiać w głównej mierze poprzez odpowiednio ukierunkowany trening bezstrzałowy. W celu wypracowania właściwych nawyków strzeleckich należy wielokrotnie powtarzać w sposób prawidłowy określone czynności pracy na broni. W początkowej fazie treningu nie należy się spieszyć, a ćwiczenia wykonywać w sposób przemyślany i płynny. Jeżeli ćwiczący nabędzie płynności manualnej pracy na broni, może pracować nad szybkością i czasem reakcji, który w sytuacji zagrożenia powinien być jak najkrótszy i prawidłowy. Należy mieć również świadomość, że przebieg interwencji, podczas której zasadne jest użycie broni palnej, może w każdej chwili znacząco ulec zmianie, w związku z tym należy ponownie ocenić sytuację zagrożenia i właściwie zareagować. Nie każde wyprowadzenie broni w kierunku osoby z niebezpiecznym narzędziem musi zakończyć się oddaniem strzału.

¹ A. Piórkowski, *Trening bezstrzałowy – strzelanie statyczne*, „Kwartalnik Policyjny” 2021, nr 2(57), s. 68–72.

² Dane na podstawie wyników ankiet obejmujących problematykę użycia broni przez policjantów w aspekcie statystycznym w latach 2007–2017. Materiały niepublikowane w posiadaniu Zakładu Interwencji Policyjnych CSP w Legionowie.

³ D. Pollak, J. Rażny, *Kurs strzelecki Milicon Academia, część 3: W dążeniu do doskonałości*, „Magazyn Militarny MILMAG”, <https://milmag.pl/kurs-strzelecki-milicon-academia-czesc-3-w-dazeniu-do-doskonalosci/> [dostęp: 29.10.2021 r.].

Summary***Non-shooting training – fast shooting***

This is the second in a series of articles directed to users of short firearms. Due to the fact that firearms are the ultimate means of direct coercion, the authors emphasised how fundamental is the ability of policemen to use them properly.

Non-shooting training is an essential and effective element of shooting training. The exercises described in this article guarantee shortening of reaction time as well as efficient employing a weapon. The authors reminded how to take proper shooting stances adjusted to the ensuing situation. They also raised the issue of an appropriate technique of handling guns, including reloading, the use of a trigger as well as an emergency magazine change. All the exercises presented in the article will have a positive impact on the improvement of shooting skills and allow to form the right habits of using the service weapon during the intervention requiring fast reaction while facing the real threat.

Tłumaczenie: Katarzyna Olbryś